

Dr Bruce Waltke, Psalmy, Wykład 2

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

Oto dr Bruce Waltke o swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer dwa, Psalm 1, Zła Brama do Psalterza.

Będziemy zastanawiać się i wyjaśniać Psalm 1, będący wprowadzeniem do samej księgi. I jak już mówiłem, Psalmy zasadniczo dzielą się na różne rodzaje. Mamy więc hymny i części, które przypominają Pieśni Syjonu i pieśni celebrujące, że Pan jest Królem, jak to się czasami nazywa pieśniami intronizacyjnymi. Myślę, że to określenie dyskusyjne.

Nie akceptuję tego. Większość tego nie robi, ale niektórzy tak. Ale byłby to podział Pan jest Królem.

Śpiewamy to w hymnie The Lord Reigns. Drugi raz nazywamy Psalmami Petycyjnymi. Nazywamy je Petycją, bo to jeden z motywów.

Psalmy Petycyjne mają około pięciu odrębnych motywów, elementów, w jakiś sposób zwracają się bezpośrednio do Boga, często są to prośby wprowadzające, ale po drugie, będą miały lament i skargę. I to jest debata, czy powinniśmy nazwać to skargą, czy lamentem? I myślę, że czasami lament jest właściwy. I myślę, że czasami skarga jest właściwa.

Tak na przykład Psalm 51 Dawida, Psalm wyznania nie jest skargą. To lament. Ale inne Psalmy, jak Psalm 44, gdzie cierpimy niesprawiedliwie i gdzie jesteś? Powiedziałbym, że to skarga.

Można więc do nich zadzwonić w dowolny sposób. A potem zobaczymy, zazwyczaj zawierają część dotyczącą zaufania, która może zmienić ponury, pytający nastrój rozpacz i przekształcić go w zwierzenie w celu złożenia prośby. Zwykle jest więc sekcja poświęcona temu, dlaczego ufasz Bogu pomimo przeciwności losu, sekcja zaufania.

A poza tym masz samą petycję. Co ciekawe, nie zawsze Psalm 63 nie zawiera żadnej petycji. To lament, ale nie prośba.

Rozwiązaniem zawartym w Psalmie 63 jest pamiętanie. I to rozwiąże problem. Wystarczy pamiętać.

A potem kończą się jakąś formą pochwały, jak powiedziałem, nawet inwokacja może zawierać pochwałę, ale wtedy są dwa rodzaje pochwał. Albo bezpośrednio

przystępują do uwielbienia, albo spodziewają się, że kiedy Bóg odpowie na modlitwę, będą chwalić. Oto Psalm z prośbą.

Teraz możesz zobaczyć, że podtypem tego jest pewność siebie. I chociaż istnieją pieśni pełne zaufania, takie jak Psalm 23, Gunkel zaklasyfikowałby je jako psalm lamentacyjny, ponieważ jest to część pełna zaufania w Psalmie lamentacyjnym i tak dalej. Trzecim rodzajem Psalmu jest pouczenie.

I podkreślają Psalm, który nadaje tej książce charakter dydaktyczny. To nauczanie. Zatem już pierwszy Psalm nie jest prośbą.

To nie pochwała. To instrukcja. I przygotowuje cię do wejścia w Psalterz.

Nie przystępujesz do oddawania czci, dopóki nie jesteś przygotowany etycznie, ponieważ Bóg nie chce oddawania czci przez nieczyste ręce. To dla niego obrzydliwe. Zatem od razu musimy przejść przez Psalm 1, aby dojść do wniosku, że postępowaliśmy tak, jak chce tego Bóg.

Rzecz w tym, że nie chodzi tu o przestrzeganie prawa. Czyli legalizm. Dotyczy zależności od Boga, jeśli chodzi o prowadzenie życia.

A to zupełnie co innego. Nazywam więc Psalm 1 furtką do Psalterza. Podnoszę to z Pielgrzyma Postępu.

I widać, że nazywam to furtką z bramką T, a nie bramką D. Więc to jest furtka. I pamiętajcie, że Pielgrzym był w mieście zagłady i zdał sobie sprawę, że jest ono skazane na zagładę, i chciał uciec z miasta.

I przyszedł do furtki i musiał przejść przez furtkę, zanim mógł udać się na drogę do niebiańskiego miasta. A jeśli nie przeszedł przez bramę i musiał wrócić do miasta zagłady, nie było trzeciej drogi. Albo przejdiesz przez bramę, albo nie przejdiesz przez bramę.

Tak widzę Psalm 1. Trzeciej drogi nie ma. Albo przez to przechodzisz, albo nie. A jeśli przez to nie przejdiesz, nie ma dla ciebie miejsca w Księdze Psalmów.

Jest to zatem brama do książki. To właśnie chciałem powiedzieć w ramach tłumaczenia, wstępu. Teraz zaczynamy tłumaczenie.

I natychmiast stajemy przed całym problemem języków inkluzywnych. Błogosławiony człowiek lub jak, ze względu na hebrajskie słowo ish. Niektórzy twierdzą, że ish oznacza męczyznę w przeciwieństwie do kobiety. Moje badania tego nie potwierdzają.

Człowiek jest indywidualnością w przeciwieństwie do innych. To indywidualna osoba. Oczywiście w Izraelu była to sprawa zorientowana na mężczyzn i, jak sądzę, zorientowana na przywództwo.

Taki jest mój osąd. Jak to przetłumaczyć w czasach języka włączającego? To właśnie wpędziło NIV w różnego rodzaju trudności. Problem z tłumaczeniem polega na tym, że zaimki obejmują wszystkie.

Ja, mężczyzna, kobieta, my, mężczyzna, kobieta, ty, mężczyzna, kobieta, liczba pojedyncza, mnoga, oni, mężczyzna, kobieta. Ale kiedy dojdiesz do trzeciej osoby liczby pojedynczej, to albo on, albo ona, i to jest problem. A jeśli powiem on, eliminuję ją.

I tak, i nie sądzę, że taki był zamysł. Nie miało na celu wykluczenia kobiety. Jak mówię w Księdze Przysłów, matka została pouczona, ponieważ wierne pouczenia są na jej języku i nie wolno ci porzucać nauk swojej matki.

Jest więc częścią procesu. Nie zostało to w ogóle wykluczone, ale stanowi to problem dla tłumacza. Chcieliśmy więc użyć zaimków inkluzywnych.

Dlatego się przenieśliśmy. Błogosławieni ci, którzy wtedy moglibyśmy pójść z nimi. I nie musieliśmy kończyć „on” czy coś.

Na tym polegała trudność. To poważny kryzys, który feministki stworzyły dla nas w języku. Teraz czytam w artykułach z Oksfordu, że są one teraz bardziej akceptowalne w liczbie pojedynczej.

NIV posunął się już w tym kierunku. Ale tak czy inaczej, przetłumaczyłem osobę. Zatem czulibyśmy się indywidualni.

I to jest problem. Dokonując tej zmiany, coś tracisz. Więc przetłumaczyłem to.

Błogosławiony, kto nie chodzi za radą bezbożnych, nie staje na drodze grzeszników i nie zasiada w gronie szyderców. Teraz rzeczywiście przesunąłem się na liczbę mnogą, ale ich upodobanie polega na prawie Pańskim. A według swego prawa medytują dniem i nocą.

Chyba zauważyłeś, że to nie znaczy, że przestrzegają prawa. Cieszą się z prawa. Zakłada nowe serce.

To co innego, to po prostu nie jest legalizm. Taka osoba jest jak drzewo zasadzone nad strumieniami wody, które wydaje owoc w odpowiednim czasie, a jego liść nie więdnie. We wszystkim, co robią, prosperują.

Bezbożni tak nie są, lecz są jak plewy, które wiatr rozgania. Dlatego bezbożni nie staną na sądzie, a grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych. I tłumaczę Pana na podstawie tego, co znaczy jego imię w jego własnych ustach.

Jego imię oznacza: Jestem, Kim Jestem. A jeśli mówię Jahwe, myślę, że prawdopodobnie była to wymowa, na przykład, aby sądzić na podstawie alleluja. Pewnie ma rację, ale to nic nie znaczy.

Natomiast dla Izraela miało to znaczenie. To była nazwa zdania, która miała znaczenie. Dlatego wolę nadawać znaczenie, że On jest Ja Jestem.

Tak więc Pan, Ja Jestem, zna drogę sprawiedliwych, ale droga bezbożnych zginie przez samo tłumaczenie, ponieważ muszę mieć mocny fundament. W przypadku Ciebie podstawową sprawą jest, jeśli pracujesz po angielsku, w tekście hebrajskim podstawą jest wiedza, co to jest za tekst. Musisz zaangażować się w krytykę tekstu.

Podstawą ekspozycji w języku angielskim jest tłumaczenie, a Ty wiesz, co oznaczają te słowa. Zatem słowo błogosławiony, co ono oznacza? I wielu przetłumaczonych, współcześni przetłumaczyli szczęśliwi. I uważam, że to niewystarczające.

Nie sądzę, że mamy na to odpowiednie słowo, ale zwracam uwagę, że w języku hebrajskim istnieją dwa różne słowa oznaczające błogosławieństwo.

A jednym jest Barach . Wiesz, kościół Baraka, pochodzi z baraka . Oznacza błogosławieństwo. Dobra. Zatem masz barak , co oznacza błogosławić baraka .

I wtedy masz to słowo, aszera . Słowo barach oznacza napełnienie mocą życia. To zdolność do reprodukcji.

Aby gdy Bóg pobłogosławił stworzenie, miało ono być płodne i rozmnażać się. Kiedy przeniesiemy to do Nowego Testamentu, Jezus pobłogosławił uczniów. On sam nigdy się nie ożenił.

Zatem nie mówi im, abyście byli płodni i rozmnażali się fizycznie, ale bądźcie płodni i rozmnażajcie się duchowo. To inna forma królestwa. A więc to jest słowo błogosławiące Baraka.

Kolejnym słowem oznaczającym błogosławieństwo jest Aszera, słowo użyte tutaj. A to słowo Aszera oznacza, że masz błogosławione przeznaczenie. Zwykle odnosi się do przyszłości.

A ta przyszłość, ta błogosławiona przyszłość opiera się na twojej obecnej relacji z Bogiem. Błogosławiona osoba, gdy użyjesz Aszery, może być w tym czasie w

poważnych tarapatach. Próbuję więc pokazać to na następnej stronie, aby pokazać, jak jest używane.

Najlepiej radzę sobie na ósmej stronie twoich notatek. To jest cytat Elifaza z Księgi Hioba. Mówi, że byłby to grecki odpowiednik aszery , czyli machairos .

I rzekł: Błogosławiony ten, którego Bóg poprawia. I nie uważamy osoby, która jest karcona, za szczególnie błogosławioną, ale jest to osoba błogosławiona. Błogosławiony ten, którego Bóg koryguje.

Nie gardźcie więc karnością Wszechmogącego, bo on rani, ale i zawiązuje. Rani, ale jego ręce też leczą. Masz błogosławioną przyszłość.

Bądź więc wdzięczny za to, że jesteś, jesteś błogosławioną osobą, ponieważ Bóg cię dyscyplinuje, aby dać ci niebiańskie miasto. Widzisz, to co innego niż słowo napętnić cię mocą życia i zwycięstwa. To inne słowo.

Inna ilustracja pochodzi z greckiego „Błogosławieństw Jezusa”. Kim są błogosławieni? To nie jest sposób, w jaki zwykle o tym myślimy. Błogosławieni, Machairos , liczba mnoga, ci, którzy płaczą, gdyż oni będą pocieszeni.

Błogosławieni , którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo Boże. Błogosławieni jesteście, gdy wam urągacie, prześladujecie was, fałszywie mówicie na was wszelkie zło. Radujcie się i weselcie, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Błogosławiona osoba to osoba, która w przyszłości otrzyma tę wielką nagrodę.

Nie można tego przetłumaczyć jako szczęśliwy. Do tego jest zupełnie nieodpowiedni. Nie zamieniliśmy ani słowa.

Zgadzam się, że przeciętny człowiek nie zawsze to rozumie, ale myślę, że to niesie ze sobą coś więcej niż tylko bycie szczęśliwym. Przetłumaczyłbym to, jakie szczęście. Problem w tym, że brzmi to jak przeznaczenie, ale przetłumaczyłbym to.

To moje osobiste tłumaczenie. Nie jestem urażona. Jakie szczęście.

A to pozostawia otwarte drzwi na teraźniejszość i przyszłość. Już skomentowałem osobę, na ish . Można uchwycić pojęcia w tłumaczeniu, ale nie można uchwycić dźwięków.

I tak po prostu, oto pierwsze trzy słowa Księgi Psalmów. Jak tutaj tak Asher . Nawiasem mówiąc, pierwszą literą alfabetu hebrajskiego jest Alef.

Jeśli chcesz nauczyć się trochę więcej hebrajskiego, jaka jest różnica między domem ANIC, domem ANIC i domem ANIC. Jaka jest różnica, gdzie umieścisz to N? Mają na myśli zupełnie inne rzeczy. Zobacz ANICE to ładny dom. Umieść N z A, a otrzymasz lodownię, zupełnie inną. Jaka jest różnica fonetyczna? Tą różnicą jest pierwsza litera alfabetu hebrajskiego. To jest fonemiczne, nie po angielsku, ale po hebrajsku.

Kiedy mówisz lód, musisz złapać ten ucisk w gardle. To jest AFH. Potem widzisz, jak to jest połączone z goleniem, z SH.

Więc masz tutaj tak Asher . Słyszysz asonans K tego. I to właśnie jest poezja.

I to jest frustracja nauczyciela hebrajskiego, ponieważ nie potrafisz go przetłumaczyć. Trzeba znać hebrajski i to jest zachętą do nauki hebrajskiego. Wchodzisz w zupełnie inny świat.

W każdym razie pomyślałem, że podzielę się tym z wami. Co się dzieje w języku hebrajskim. Teraz czytamy w pierwszym wierszu.

Błogosławiony jest człowiek, osoba, która nie kroczy drogą bezbożnych i nie staje na drodze grzeszników. I zmieniliśmy to. To jest dokładnie to, co mówi hebrajski, nie stoi.

ESV nie stoi na drodze grzeszników. To bardzo dosłownie. Dlaczego zmieniliśmy to w NIV? Cóż, powodem jest to, że prowadziłem zajęcia w szkółce niedzielnej, a był w nich nowy uczeń, który właśnie przyszedł do Chrystusa.

Nie przechodził przez codzienną wakacyjną szkołę biblijną tak jak ja. Mając osiem lat, nauczyłem się na pamięć Psalmu 1. Podejrzewam, że wielu z nas to zrobiło, ale on nie przeszedł przez tę tradycję. Więc, on to słyszy, nie staje na drodze grzeszników.

Och, powiedziałem, rozumiem. Nie powinniśmy przeciwstawiać się grzesznikom. Zapytałem: skąd to się wzięło? I wtedy Księga Powtórzonego Prawa, dokładnie tak mówią Anglicy, nie stoi na przeszkodzie, nie sprzeciwia się.

To jest problem z tłumaczeniem słowo w słowo. Teraz jako tłumacz próbuję podzielić się z wami problemami związanymi z tłumaczeniem. Jak sobie z tym poradzić? Zatem sposób, w jaki sobie z tym poradziliśmy, nie przeszkadza grzesznikom.

Ale tego ujęcia nie ma w tekście hebrajskim. Nie jest to więc słowo w słowo, ale koncepcyjnie trafne. Ale zarzuca się nam, że jesteśmy nieprecyzyjni.

Zatem nie stoi to na przeszkodzie, aby grzesznicy zajmowali miejsce szyderców lub zasiadali na nich itd. I nie wiem. No cóż, w takim razie mówię o głównej metaforze.

Niedługo będziemy rozmawiać o formularzach i tak dalej. Będziemy rozmawiać o poezji. Darlene, powinnaś prowadzić kurs poezji.

Tak czy inaczej, muszę, w mój ograniczony sposób, mówić o poezji. Zrozumienie, że poezja jest językiem figuratywnym, jest sprawą zasadniczą. To beton.

To jest krótkie. To zwięzłe. To bardzo wzniosły styl mówienia i bardzo ważne jest, aby zrozumieć, że masz do czynienia z poezją.

Zatem ten psalm zawiera dwie dominujące metafory – porównania życia. Jednym z nich jest porównanie drzewa i plew. Inne porównanie dotyczy innej metafory.

W pewnym sensie jest to dominująca metafora Pisma Świętego. Jezus mówi: Ja jestem drogą, prawdą i życiem i idźcie tą drogą. Przekonał się o tym przez całe Pismo Święte.

Wszyscy wiecie. Co to znaczy? Co oznacza metafora? W moim przypadku aliterowałem czterema literami C, które konotuje ta bogata metafora. Po pierwsze, dotyczy charakteru.

Dotyczy dyspozycji. Kiedy mówisz o sposobie, zobowiązujesz się do określonego sposobu. To sięga do twojego serca, do podstawowej dyspozycji, w którą wierzę, że wierzę w suwerenną łaskę, że Bóg porusza nasze serca, naszą dyspozycję, abyśmy postępowali w określony sposób.

Pierwszą przyczyną wszelkiego dobra jest Bóg. Każdy dobry i doskonały dar pochodzi od Boga. Wiara jest dobrym i doskonałym darem i pochodzi od Boga.

Nie ma w nas nic dobrego. Nie generujemy wiary. Jesteśmy całkowicie zależni od Boga, ale taki jest charakter i usposobienie.

Twoje serce jest skłonne. Serce moje ku Tobie, Boże, jest zwrócone. Drugie to C, które moim zdaniem jest przydatne w kontekście, ponieważ zawsze jesteś we wspólnocie i znajdujesz się w kontekście tych, którzy są święci.

Oddzielacie się, służycie grzesznikowi, ale jesteście utożsamiani, wasza tożsamość jest z ludem Bożym, tą wspólnotą. Żyjesz więc w pewnym kontekście. Żyjesz w kontekście słowa Bożego.

Nie żyje się w kontekście śmieci w telewizji. Nie żyjesz w seksie i przemocy. Żyjecie w kontekście wiary, nadziei i umiłowania cnót.

To część drogi. Błogosławiony jest ten, kto ma taki sposób życia i żyje w takim kontekście. Trzecim czynnikiem jest samo zachowanie.

Co robisz w ten sposób? Gdzie spacerujesz? Jak stawiasz kroki? Co właściwie robisz? I w końcu ma to konsekwencje. Mamy więc podstawowy spłot przyczynowo-skutkowy i czynno-skutkowy. Tak więc, tak to rozumiem, błogosławiona jest osoba, która podąża tą drogą i nie podąża drogą charakteru, kontekstu, postępowania i konsekwencji.

I to tworzy inclusio . To, co nazywamy inclusio , jest początkiem i końcem. Zaczyna się od metafory drogi. Kończy się metaforą drogi.

więc drogą grzeszników i nie kończy, bo Pan zna drogę sprawiedliwych, ale droga bezbożnych zginie. Ponieważ Pan znajduje się w tym samym kontekście, charakterze, postępowaniu i konsekwencjach. To tam jest Bóg.

Bóg zna taki sposób. I dlatego, ponieważ Bóg jest duchem, jest tam w ten sposób. Uczestniczysz w życiu wiecznym, ponieważ jesteś z Bogiem, Jego drogą, Jego charakterem, to jest życie.

Abyś nigdy nie zginął, tak jak Bóg nigdy nie ginie. Zatem twój duch i jego duch są zjednoczeni. Podczas gdy na drodze bezbożnych Boga w ogóle nie ma.

Nie ma obecności Boga. Dlatego jest to śmierć. Zatem jeśli nie masz relacji z Bogiem, jesteś martwy, jesteś martwy duchowo.

I na tym kończy się psalm. Więc, to jest miejsce, gdzie jesteś. W tym miejscu kończymy.

Teraz mamy kolejne kluczowe słowo, które musimy rozważyć. Przyjąłem słowo osoba, podjąłem drogę, która nie stoi na przeszkodzie grzechowi. Zajmuję się tutaj kwestiami podstawowymi.

I te słowa pojawiają się w całej Biblii. Mam nadzieję, że kiedy je tutaj odbierzesz, może dam ci kawałek słownika, który będziesz mógł nosić przy sobie, abyś go zapamiętał. A kiedy ujrzycie te słowa, rozradujecie się ich prawdziwością.

Następny, z którym mam do czynienia, jest sprawiedliwy. Co masz na myśli mówiąc sprawiedliwy? Jak wiecie, mam prostą definicję Księgi Przysłów: sprawiedliwi to ci, którzy stawiają siebie w niekorzystnej sytuacji, aby zyskać korzyść innych. A niegodziwi są ci, którzy krzywdzą innych, aby zyskać dla siebie.

Zatem sprawiedliwi oczywiście ustępują miejsca drugiej osobie, aby ją wpuścić. Bezbożni interweniują i stawiają się przed drugą osobą. Powodują niekorzystną sytuację dla innych, aby zyskać dla siebie, podczas gdy sprawiedliwi wyrządzają korzyści innym, wyrządzając sobie krzywdę.

Jest to więc dla mnie pomocna, rewolucyjna rzecz. Ale w Psalmach jest to o wiele bogatsze. Jeden z lepszych esejów w tym podręczniku z Oksfordu został napisany przez Creecha, Thomasa Creecha.

Wykłada na seminarium teologicznym w Pittsburghu. Po prostu go zacytuję. Jest dość obszerny, ale myślę, że warto poświęcić na to czas i będziemy nim pobłogosławieni.

Dzieli go na dwie części w odniesieniu do Boga. To jest pierwszy akapit. Następnie drugi akapit dotyczy ludzkości.

Zatem definiuje sprawiedliwego w stosunku do Boga, a w stosunku do innych – człowieczeństwa. Zatrzymuję się tutaj na chwilę, ponieważ jest to myśl bardzo dominująca w Księdze Psalmów. To przychodzi przez całą drogę przez sprawiedliwych i niegodziwych.

To samo jest w większości Psalmów. Lepiej więc mieć dobre pojęcie o tym, o co w tym wszystkim chodzi. Pomyślałem, że warto poświęcić chwilę.

więc, że sprawiedliwi polegają na Bogu w kwestii ochrony, proszą Boga o przebaczenie i oddadzą cześć Bogu w pokorze. Innymi słowy, są bardzo zorientowani na Boga. Wszystkie te wersety pochodzą z Psalmów.

Nie poświęcam czasu na przeczytanie ich wszystkich, ale polegam na Bogu w sprawie ochrony, błagam Boga, o przebaczenie i oddaję cześć Bogu w pokorze. Wzywają i przyłączają się do sprawiedliwości samego Boga. Są zakorzenieni w domu Ja Jestem, żywią się Słowem i znajdują dostęp do Boga poprzez modlitwę.

Odnoszą się do Boga jak słudzy króla, który jest ich Panem. Ich dziecięca wiara w jego panowanie jest ich ostatecznym źródłem bezpieczeństwa. Ich potwierdzenie: „Ja Jestem króluje” jest często wypowiadane w okolicznościach, które zdają się wskazywać, że królują niegodziwi.

Taka była jego definicja. I to tyle, nad czym warto się zastanowić. Jeśli chodzi o ludzkość w jednoczeniu się z Bogiem, kocha ona swoich bliźnich i służy im.

Ich wiara w Boga i posłuszeństwo wobec Niego są nierozłączne. Mają czyste ręce, to co robią i czyste serce. Etyka zaczyna się od zależności od Boga, a nie od przestrzegania kodeksu prawnego.

Jak mówiłem wcześniej, zaczyna się od polegania na Bogu, a nie ja mam zamiar to zrobić. Nawiasem mówiąc, o to właśnie chodzi w Modlitwie Pańskiej. Co ma na myśli, gdy mówi nam: módlcie się, nie wystawiajcie mnie na pokusę?

Czy Bóg wystawiałby nas na pokusę? Czy kiedykolwiek przeszkadzała ci ta modlitwa? Niepokoilo mnie to, że mówiłem Bogu, że muszę Go prosić, aby nie wystawiał mnie na pokusę, tak jakby to Bóg miał mnie prowadzić na pokusę. Dlaczego w ogóle potrzebujemy takiej modlitwy? Myślę, że powodem jest to, że mówię Bogu: nie wódź mnie na pokusę. Widzisz, moglibyśmy mieć taki pomysł, chłopcze, Boże, rzuć go mi.

Mogę sobie poradzić ze wszystkim. A co mówi Jezus: nie, nie można. Mówisz: jestem słaby.

Nie wódź mnie na pokusę. Jestem całkowicie od ciebie zależny. Kiedy zobaczyłam to w tamtym życiu, nabrało to dla mnie znaczenia, że nie mogę sobie z tym poradzić.

Nie ja, ja będę stanowił prawo. Pokażę ci jak Peter. Nie odmówię ci.

Powinien się modlić, nie wystawiaj mnie na pokusę. Widzicie, to była ta pewność siebie, a sprawiedliwi się modlą, a ja nie mogę sobie z tym poradzić. Zależy mi na Tobie.

Postawa sprawiedliwych przed Bogiem odróżnia ich od niegodziwych. Podczas gdy sprawiedliwi wychwalają Boga i modlą się do Boga, gdy znajdują się w kłopotach, niegodziwi prawie zawsze zgadzają się na to samo i za wszelką cenę starają się wspierać swoją sprawę. Chciwy zysku, niegodziwy przeklinam i wyrzekam się.

Ta różnica między prawymi i niegodziwymi z kolei powoduje, że sposób życia jest diametralnie przeciwny. Bezbożni są zajęci sobą. Sprawiedliwi są pochłonięci Bogiem.

I to jest ta radykalna różnica. Bezbożni są uciskani i agresywni i korzystają z korzyści sprawiedliwych. Sprawiedliwi często są bezsilni wobec niegodziwych i dlatego szukają Bożego miłosierdzia i sprawiedliwości.

Pomaga to zrozumieć modlitwy przekleństwa, modlitwa, aby Bóg pomścił zło. Sprawiedliwi nigdy nie biorą w swoje ręce zemsty. Po prostu tego nie robią.

Zależą od Boga. To nie tak, że nie używają środków i będę o tym mówił, ale są zależni od Boga, a nie od siebie. To jest klucz do sprawiedliwych duchowo.

Prosto w punkt. To pokazuje naturalną skłonność Davida, ponieważ miał to zrobić. Został namaszczone Dawid.

I nawet gdy jest na pustyni, ona wierzy, że pewnego dnia zostanie królem. Tak. Jest przy tym wielką kobietą wierzącą.

To znaczy, wbrew wszystkiemu, ona naprawdę wierzyła w prorocze słowo. I to jest wspaniałe odniesienie. Nie przynoś tego, nie rób tego sam.

Zobacz w Psalmie 8, zobaczmy wrogów Boga, niegodziwi są ci, którzy mszczą się. Biorą to w swoje ręce. Zamierzają wyrównać rachunki z drugą osobą.

I nie są zależni od Boga. Tak naprawdę nie wierzą, że Bóg naprawi zło. Muszę naprawić zło.

Mają pewność siebie. Jest to więc podstawowe słowo odnoszące się do zależności od Boga, do innych, do kochania i służenia oraz do ufania Bogu we wszystkim. To świetne słowo.

W porządku. A tak przy okazji, prawo, trzecie od końca słowo, które muszę omówić, to prawo, czyli Tora. Tora w zasadzie oznacza naukę katechetyczną.

Nie jest to termin prawny wiążący się z karami. 10 przykazań nie wiąże się z żadnymi karami. Są sposobem na życie.

To katechizm. Żyjesz w ten sposób, ponieważ wierzysz, że Bóg cię odkupił. Wyprowadził cię z Egiptu.

Dał ci przeznaczenie i nadzieję. W rezultacie żyjesz w sposób, który mu się podoba. Zatem Tora oznacza nauczanie.

To w zasadzie to oznacza. Myślę, że prawo, nie mam lepszego słowa, ale, jak sądzę, niektórzy twierdzą, i przez chwilę myślałem, że nauczaniem była wówczas księga Psalmów. Jest to wprowadzenie do Księgi Psalmów.

Ale kiedy patrzyłem na Torę w całych Psalmach, zawsze odnosiło się to do Prawa Mojżeszowego. Nie sądzę, że jest to wyjątek. Zatem twierdzi, że Psalmy są zgodne z tekstem Mojżesza.

Tak jak każda nauka Nowego Testamentu musi być zgodna z nauką Pawła, tak każda nauka Starego Testamentu musi być zgodna z nauką Mojżesza. To kamień probierczy. Myślę więc, że to właśnie się tutaj dzieje, że jesteście całkowicie pod Synajem.

Dawid zamierza zbudować górę Syjon ze świątynią. Zamierza to zapewnić. To jest w jego sercu.

On to zbuduje. Synaj jest większy niż Syjon. To fundamentalne.

Innymi słowy, Syjon przybywa do Canossy, a następnie na Synaj. Mam na myśli sytuację z czasów Henryka IV z XI wieku. Być może pamiętacie, że miał konflikt z papieżem Grzegorzem, przyjechał do Canossy i okazał skruchę.

I tak, mówię, Syjon przybywa do Canossy i kiedy narusza prawo, okazuje skruchę i Dawid będzie żałował. Właśnie to mam na myśli. W porządku.

To są te słowa, te kluczowe terminy. W porządku. Teraz musimy przyjrzeć się retoryce, która zawsze odnosi się do logiki psalmu.

Jak to jest złożone? A to wpędza nas w krytykę retoryczną. To retoryka. Jak to jest złożone? Więc nie nazwałem tego jeszcze retoryką.

Zrobię to, ale żeby cię przedstawić, mówię o tym, jak to jest zorganizowane. Można na to spojrzeć na wiele sposobów i ustrukturyzować je na wiele sposobów. Cóż, jedną z rzeczy, które zauważyłem, jest efekt szycia.

Wiele osób nie interesuje się poezją. Zadaniem egzegety jest wyprowadzenie z tekstu tego, co leżało w sercu Boga i jego natchnionego autora. A Bóg jest ascetą.

Bóg jest poetą. Zatem sposobem nauczania teologii jest piękno poezji, jej wyjątkowość. Zwróć więc uwagę, jak to jest ze sobą połączone i niech plus oznacza sprawiedliwego, a minus niegodziwego.

Jak więc leci? Nie chodzi drogą bezbożnych, minus. On jest najlżejszy w prawie Pańskim, plus. Jest jak drzewo, plus.

Inni są jak plewy, minus. Bezbożni nie stoją, minus. Sprawiedliwy stoi, plus.

Pan zna drogę sprawiedliwych i dodatkowo. Droga niegodziwych, minus. Więc to idzie minus, plus, plus, minus, minus, plus, plus, minus jako część poezji.

Jest to zszyte w całość poprzez naprzemienne plusy i minusy. Wiesz, to nie jest wielki moment teologiczny, ale jest to coś, czym cieszył się Bóg i ja chcę się tym cieszyć razem z Nim. I to jest moja praca.

Dobra. Teraz CS Lewis w swojej refleksji na temat Psalmów, jest w tym dużo dobra, dużo dobra. Został kanonizowany w kościele anglikańskim i słusznie.

Ale myślę, że niektórzy go cytowali, myślę, że zbyt autorytatywnie. Jego idea inspiracji nie była tak silna. Nie był, cała jego apologetyka opiera się na wolnej woli człowieka.

Myślę, że tak, powinniśmy być tego świadomi, mimo że go podziwiam, a on jest daleko ode mnie. Niemniej jednak myślę, że jest to odbicie Psalmów. Obrażają go np. Psalmi implikacyjne, nazywa je diabelskimi.

Więc porozmawiamy o tym. Ale ma w sobie tyle dobra. Tak naprawdę to po prostu święty.

I jest w odbiciach Psalmów. Mówi, że Psalmy są jak hafty, powiedziałbym, duńskie koronki. Zawiera wszelkiego rodzaju wzory i projekty.

Możesz zarysować na wiele sposobów. Zależy to więc od tego, jaki wzór chcesz zastosować. Pokazuję więc jeden wzór.

Oprócz wzoru szycia możesz również mieć tego rodzaju zarys dwóch równych połówek w oparciu o sposób. Pierwsza połowa będzie drogą sprawiedliwych. Druga połowa będzie drogą niegodziwych.

I miałyby to formę koncentrycznego równoległości. Miałybyś drogę sprawiedliwych, przyczynę, charakter, kontekst, postępowanie, a następnie przedstawione konsekwencje. Są jak drzewo.

A konsekwencje odnoszą się do teraźniejszości i przyszłości, ponieważ ich liście nigdy nie giną. Uczestniczą w życiu wiecznym, ale swój owoc mają w przyszłości. Zatem obraz drzewa z żywymi i drzewami, gdzie zawsze życie, ale jest na przykład moment, w którym otrzymacie nagrodę w przyszłości, a potem jasno określone zostaną konsekwencje, one prosperują.

Teraz to odwróćcie, skutki występnych ludzi nie będą pomyślne. Bynajmniej. Konsekwencje pokazane na zdjęciu to plewy.

Nie mają życia, nie mają wartości i nie przetrwają w porównaniu z drzewem. A zatem przyczyną jest to, że Pan zna drogę sprawiedliwych, którzy są za nią. Zatem, jak widzicie, mógłbym to podzielić w ten sposób i mógłbym to głosić, nauczać w ten sposób.

I bardzo słusznie, zdecydowałem się tego nie robić. Zamiast tego widzę to także jako kuplety. To są bardzo popularne czterowiersze 1, 2, 3, 4, 5, 6. I w ten sposób będę starał się to przedstawić.

Oznacza to, że zaczyna się od przyczyny drogi z wersetów 1 i 2. Konsekwencje są ukazane w teraźniejszości, gdzie drzewo kontra plewy. Konsekwencje są jasno określone w odniesieniu do przyszłości, która będzie pomyślna, a nie prosperująca. Więc tak będę na to patrzeć jak na trzy czterowiersze.

W porządku, przyjrzyjmy się przede wszystkim przyczynie błogosławionego, nagrodzonego życia. Przede wszystkim zaczyna się od wyrzeczenia się pewnej drogi, drogi grzeszników. A tutaj, w wersecie 1, jest mowa o postępującym zatwardzaniu się w grzechu.

Mamy tutaj do czynienia z dwiema figurami retorycznymi. Jedna to anabasis, druga to katabasis. Anabasis to greckie słowo, budujesz.

Katabasis, budujesz się, zwalniasz. Zwróć uwagę na anabazę i zachowaj tam tłumaczenie. Widzisz, błogosławiony człowiek nie chodzi w radzie.

A potem się poruszasz, nie stoi na przeszkodzie. A potem przenosisz się na sedno. Widzisz podwyższenie? Zaczynasz od sposobu myślenia i rady, który prowadzi do sposobu zachowania.

Prowadzi to do identyfikacji i przywództwa. Jesteś w siedzibie łajdaków. Czy widzisz postępujące utwardzanie? Od sposobu myślenia zaczyna się od sposobu myślenia, a kończy na sposobie zachowania.

I zostajesz przeniesiony jak w Ojcu Chrzestnym. Zostałeś odrzucony przez Ojca Chrzestnego. Skończysz jako Ojciec Chrzestny, hartowanie.

Jest to połączone z katabazą obejmującą chodzenie, stanie, siedzenie i zwalnianie. Widzisz, to jest po prostu dla mnie wielka poezja. Wzmocnienie i spowolnienie łączą się, aby pomóc nam odczuć stopniowe zatwardzanie się w grzechu, że staje się on coraz gorszy, zaczynając od rady.

A kiedy to głoszę, mam jeden ze swoich, lubię Aleksandra Pope'a i jego bohaterskie epele. A jedną z nich jest to, że występki jest potworem tak przerażającym, że można go nienawidzić, ale można go zobaczyć. Ale widząc, że nie znamy tej twarzy, musimy najpierw znieść, potem współczuć, a potem objąć.

Dla mnie, teraz mam 85 lat, był czas, kiedy homoseksualizm był występkiem tak okropnym, że trzeba go nienawidzić, ale można go zobaczyć. Ale w latach sześćdziesiątych, wraz z rewolucją seksualną, zbyt słabo znającą tę twarz, w latach siedemdziesiątych znosiliśmy ją jako chorobę psychiczną. Wraz z Billem Clintonem przyjęliśmy to w 1992 r., kiedy chciał wysłać homoseksualistów do wojska.

Teraz stanął za tym prezydent. A teraz, ponieważ wąż nie został wypędzony z ogrodu, wąż wypędził świętego z ogrodu. Występek to potwór o tak strasznych środkach, że można go nienawidzić, ale można go zobaczyć, ale jest zbyt odległy, by poznać tę twarz, którą musimy najpierw znieść, potem współczuć, a potem objąć.

I ilustruję to Meduzą. Przypomnij sobie Meduzę z mitologii greckiej, to ona miała węzowe włosy i okropną twarz. Mit był głębokim wglądem.

Mit głosił, że jeśli spojrzysz całą twarzą w twarz Meduzy, twoje serce zamieni się w kamień. Straciłbyś czucie. Już byś tego nie zobaczył.

Sugerowałabym, że wszyscy mamy pudełka z Meduzą w naszych salonach. Patrzymy na seks i przemoc z pełną mocą, a nasze serca zamieniły się w kamień. Nie jesteśmy już obrażeni.

Nasze serca są zatwardziały z powodu tego wpływu. Myślę, że to wiele mówi nam o kontekście sposobu, w jaki czytamy literaturę i to, co oglądamy. Myślę, że szatan umieścił pudełko z Meduzą we wszystkich naszych salonach.

Albo żeby to jeszcze raz zilustrować, myślę, że w słynnej powieści Roberta Louisa Stevensona o Doktorze Jekyllu i panu Hyde, jak wiecie, dr Jekyll zaczynał jako bardzo dobry lekarz, ale zrozumiał, że ma on drugą stronę. Próbował dać wyraz i zastanawiał się nad możliwością wyrażenia tej drugiej strony. Brał truciznę, toksynę i pił ją w nocy.

Co by się wtedy stało, stałby się diabelskim panem Hyde'em w barach, barowych burdelach, morderstwach i tak dalej. W końcu pewnej nocy na końcu myśli o wypiciu magicznego eliksiru, ale go nie bierze. Bez picia zmienił się w pana Hyde'a, stopniowo zatwardzając się w grzech.

Tak więc zło zawładnęło nim, zatriumfowało i zniszczyło go. To właśnie widzę, co dzieje się w Ameryce. To tragiczne, że to przejmuję kontrolę.

Chyba, że zdarzy się jakiś cud i Bóg jest Bogiem cudów i my żyjemy w nadziei i wierze i jesteśmy solą i światłem. Nie rozpaczam. Nie widzę przyszłości dla naszego kraju.

Szczerze mówiąc, dzięki Bogu, że króluje. Żyjemy więc nadzieją. Dobra.

Zatem przyczyną jest stopniowe zatwardzanie się w grzechu. Myślę, że sposób, w jaki postrzegasz postać, usposobienie i kontekst, jest tutaj bardzo ważny. Z kim się utożsamiasz? I to jest kontrastujące z drugą częścią, pozytywną, ale jego upodobanie jest w prawie Pańskim.

I dlatego, widzicie, jak to się dzieje, że zadaję tutaj pytanie: dlaczego Dawid znalazł Prawo, Naukę, drzewo życia, a Saul, Paweł, znany również jako Saul, znalazł miecz, który zabijał jego. Cóż, powodem jest to, że Saul podszedł do tego jako legalista próbujący się tego trzymać i zabił go. Podczas gdy psalmista ma w nim upodobanie.

To całkowita zależność, coś zupełnie innego. Dlatego może wydać w nim owoc. I dlatego istnieje napięcie między Pawłem a Psalmami.

Ale musicie zrozumieć, że Paweł podchodzi do tego na podstawie swojej własnej narracji jako faryzeusz faryzeuszy, legalista, który będzie przestrzegał prawa, a on go zabił. Nie mógł tego zrobić. Nikt z nas nie może.

Natomiast psalmista przychodzi jako sprawiedliwy, który nie jest całkowicie sprawiedliwością rozumianą w sensie faryzeuszy, ale tak, jak psalmista rozumie sprawiedliwość, która jest dziecięcą zależnością od Boga. I tak, zastanawia się w swoim zachwycie, nowe serce. Nie może oderwać wzroku od nauk.

Kocha to. I wiecie, po prostu nie lubię przebywać z wami wszystkimi. I opowiadasz mi, jak spędzasz noc na modlitwie i jak słuchasz słowa Bożego.

I to jest sprawiedliwe, a wy przynosicie owoce. To jest piękne. I jestem zaszczycony, że mogę tu być.

Więc na tym poprzestanę. Kontekst jest zatem taki, że znajduje się on w prawie Pana, ale teraz musisz dokonać zmian w dyspensacjach. Tak.

Problem z dyspensacjonalizmem. Rozumiem wartość dyspensacjonalizmu. Niebezpieczeństwo dyspensacjonalizmu polega na tym, że odrzucasz całe Słowo Boże. To nie jest adresowane do nas.

Adresowany jest do Żydów. Dlatego też tracimy jego zasoby, gdy rozumiemy, jak powinniśmy do niego podchodzić, polegając na Bogu. Doszliśmy do tego mniej więcej w wyniku odrzucenia prawa przez Pawła, co, szczerze mówiąc, uważam za draństwo Pawła.

Zatem w każdym razie jest to słowo Boże, rozszerzone w Psalmach. Oto prawo, ale nie sądzę, żebyśmy zrobili coś złego, ponieważ światło jest w całym Słowie Bożym. A dla nas, chrześcijan, ostatnim słowem Boga jest Nowy Testament.

I rozkoszujemy się Nowym Testamentem, Ewangeliami i Listami. I spędzamy tam dzień i noc słuchając naszego Pana, który jest o wiele większy od wszystkich. Musimy więc zawsze aktualizować tę kwestię, aby dowiedzieć się, jak chrześcijanin na to reaguje? Mówię więc, że nie jesteśmy ograniczeni do Tory Mojżesza.

Mamy całe Słowo Boże, a zwłaszcza Torę naszego Pana Jezusa, ponieważ On jest naszym Panem. I myślę, że jest to właściwe użycie psalmu. Oto przyczyna błogosławionego światła.

Zauważ, że on nad tym medytuje. On to akceptuje. On to ceni.

Zwraca na to uwagę. Modli się o to. On tego szuka.

I to jest oparte na Przysłów, rozdział drugi Przysłów, gdzie w Przysłów, jak znaleźć bojaźń Pańską? I mówi: przede wszystkim, mój synu, przyjmij moje nauczanie. A

potem mówi: przechowuj moje polecenia, przechowuj je. Potem mówi: nadstaw ucho, zwróć na to uwagę i odchyl ucho.

A potem mówi: wołaj o to z całego serca. A potem mówi: szukaj go tak, jakbyś miał wybór: srebra i złota. To właśnie mam na myśli, mówiąc o medytacji.

I żujesz. Mamy owczarka niemieckiego i to mnie fascynuje. Możemy dać mu najlepszy kawałek mięsa.

Zawsze jest gotowy na coś do jedzenia. Zawsze kręci się przy lodówce. A jak mu coś podasz, połknij, to wszystko.

W przeciwieństwie do krowy, przeżuwa ją. Biblia mówi: nie bądź owczarkiem niemieckim i połkaj to. Żuj to.

Teraz na następnej stronie, stronie 11, powrócę do tego. Konsekwencja jest taka, że przede wszystkim będziecie jak drzewo zasadzone nad strumieniami wody. Słowo określające strumienie oznacza kanały.

I masz inne słowa na określenie zbiorników wodnych. Więc możesz mieć jak Yarmuk , możesz mieć Nahal, wadi. I dlatego biegnie w porze deszczowej, dziko i niszczycielsko.

A reszta z was jest zupełnie sucha. Albo możesz mieć Naha, jak rzekę, która może wylać. Ale to jest słowo dotyczące kanału.

I próbowałem sobie wyobrazić, czym jest kanał? O czym on mówi? I wtedy natknęłam się na to zdjęcie i zamierzam do niego jeszcze wrócić. Kiedy wykonywałem egzegezę Psalmu 92 z komentarza Zengera. A co to jest, pochodzi z czasów Asurbanipala.

Mają błędne daty. Nie wiem dlaczego, ale jego daty to 665–627. Ale w każdym razie zauważyłeś, co tu masz.

Widzicie, że na górze macie świątynię, a przed nią pawilon. A król jest w nim. A król modli się w pawilonie przed świątynią.

Zauważ, że ze świątyni wypływa rzeka. I o tym mówi Biblia, o rzece życia wypływającej ze świątyni. Nadchodzi rzeka.

A potem widzisz wychodzące z niego kanały, tę wodę z ogrodu. Myślę, że to właśnie miał na myśli, strumienie wody, te kanały. A źródłem wody jest Słowo Boże.

To jest metafora. Taki jest obraz. Zatem macie, że Słowo Boże jest jak rzeka.

A potem wypływają z niego strumienie wody, które rodzą drzewo życia. To naprawdę pomogło mi lepiej zrozumieć psalm. Pomyślałem więc , że dołączę dla ciebie zdjęcie.

Swoją drogą, zauważcie, że w drodze do świątyni prowadzi via sacra, droga sakralna. I zauważcie, że zanim dotrzecie do świątyni, na świętej drodze z ofiarą znajduje się ołtarz. Jeśli masz zamiar tam pojechać, to interesujące.

W rezultacie ty masz plewy, a one nie mają życia, wartości, korzenia i wytrzymałości. W rezultacie masz konsekwencje w przyszłości. Plewy nie zatrzymują się na czas, ale kiedy nadchodzi czas sądu, zostają zdmuchnięte.

A więc, biorąc wszystkich wielkich ludzi w historii, do czego doszli? Próbuję sobie przypomnieć kwestie Antoniego i Juliusza Cezara, a na zwłokach Cezara przyjdą do mnie. I do tego właśnie sprowadza się cała twoja duma i przepych . Jesteś tu tylko trupem.

Tak więc plewy nie ostoją się, lecz sprawiedliwi trwają, gdyż mają udział w Duchu Bożym. Jego Duch rezonuje z naszym duchem, a my rezonujemy z Nim i mówimy: Abba, Ojcie. Warto.

Oto dr Bruce Waltke o swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer dwa, Psalm 1, Zła Brama do Psalterza.